

**KOMUNIKAT**



nr **3/6**  
październik 1999

Zarządu  
Głównego  
Towarzystwa  
Przyjaciół  
Ziemi  
Łomżyńskiej



## SŁOWO OD PREZESA

Z wielką powagą i w sposób uroczysty społeczeństwo miasta Łomży uczciło dzień wybuchu wojny, oddając cześć wszystkim, którzy ofiarowali życie za Ojczyznę.

Obie okupacje – niemiecka i radziecka – pozostawiły ogrom strat nade wszystko życia, a także tych w świadomości mieszkańców.

Posiadamy sporo materiałów wspomnieniowych z tamtych lat, dokumentujących fakty i odczucia żyjących ówczesznie łomżyniaków.

O tułaczce po ziemi niechcianej pisze we wspomnieniach „Mroźny smak głodu” p. Stefania Sokołowska Satanowska, jedna z uczestniczek zsyłki 1941 roku. Fragmenty książki i wiele innych wspomnień znajdziecie Państwo w szóstym numerze „Ziemi Łomżyńskiej”, którego redakcja powoli dobiega końca.

Trudno przecenić wartość tych wspomnień, zatem wyrażam gorące podziękowanie wszystkim autorom, którzy żyją i dokumentują historię – coraz bardziej odległą.

W każdym roku w dniu trzynastego września mijają kolejne rocznice wyzwolenia w 1944 roku Łomży spod okupacji niemieckiej.

Jaki to był dzień dla jej ówczesnych mieszkańców?

Z wyrazami szacunku i z koleżeńskimi pozdrowieniami –

*Zygmunt Łobcowicz*

Prezes ZG TPZŁ

RATUJEMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE  
**KWESTA '99**

Józef Babel

**NIECH  
ZABRZĘCZĄ  
SUMIENIA**

Stało się już tradycją, że w okresie Święta Zmarłych, przed bramami wejściowymi na łomżyński cmentarz pojawiają się kwestarze proszący o datki na RATOWANIE ŁOMŻYŃSKICH ZABYTKÓW CMENTARNYCH.

Pierwsza kwesta zainicjowana przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Komisję Opieki nad Zabytkami PTTK, łomżyńskie Towarzystwo Fotograficzne i harcerzy odbyła się w roku 1984. Ponieważ jednak od tamtego czasu były też lata przerwy, tegoroczna zbiórka będzie niejako jubileuszowa, bo dziesiąta.

Wyjątkowo, przez dwa dni: w niedzielę 31 października i w poniedziałek 1 li-

stopada kwestować będą działacze TPZŁ, PTTK, parlamentarzyści, radni, dziennikarze, nauczyciele, ludzie świata kultury. Udział zapowiedzieli marszałek województwa Sławomir Zgrzywa i prezydent Łomży Jan Turkowski.

Ze środków zebranych dotychczas udało się odrestaurować kilkanaście nagrobków. Potrzeby są jednak nadal ogromne. Ile uda się zrobić przed jubileuszem 200-lecia łomżyńskiej nekropolii, czyli do roku 2001 – zależy od otwartości naszych serc i ... portfeli. Niech więc w tych dniach, w puszkach - wraz z rzuconym „groszem” – hojnie zadzwięczą nasze sumienia. Bo jak powiedział Jerzy Waldorff o łomżyńskim cmentarzu jest to kotwica Narodu i czarna perła w łańcuchu historii na szyi Rzeczypospolitej.

RATUJMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE – naprawdę warto!



## ROZSTRZELANA PAMIĘĆ

W jeziorkowskim lesie, przy zbiorowej mogile zamordowanych przez hitlerowców Polaków, 11 lipca odbyła się patriotyczna uroczystość. Polową Mszę świętą w intencji ofiar odprawił piątnicki proboszcz, ks. Stefan Grajewski. Ich pamięć uczcili mieszkańcy Jeziorka, Piątnicy, Łomży, kombatanci, strażacy, samorządowcy, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej. Nie zabrakło młodzieży.

Jeziorkowski las podczas II wojny światowej niejednokrotnie był świadkiem masowych egzekucji: w lipcu 1942 roku Niemcy rozstrzelali tu pensjonariuszy domu starców ze wsi Pieńki Borowe (gm. Jedwabne), a miesiąc później taki sam los spotkał pensjonariuszy z Łomży; w nocy z 29 na 30 czerwca 1943 roku Niemcy wymordowali więźniów politycznych z łomżyńskiego więzienia, a 15 lipca rozstrzelali rodziny inteligentkie z Łomży.

– Miałam wtedy 16 lat. Dobrze pamiętam jakie we wsi było porusze-

nie – wspomina Władysława Kicińska z Jeziorka. – Modłę się tutaj od lat. Mam szczególne intencje: na dzień przed zbrodnią moja mamusia wypisała się ze szpitala w Łomży; stamtąd też wybili tutaj ludzi. A niektórych zakopywali jeszcze żywych... Będę tutaj przychodziła każdego roku tak długo, jak tylko wystarczy mi zdrowia i sił.

Po wojnie, podczas prac ekshumacyjnych, w grobie ofiar egzekucji z 15 lipca znaleziono między innymi różnej wielkości buty, także dziecięce. Dzisiaj znajdują się w specjalnej gablocie w pobliżu mogiły.

Opiekunem leśnego cmentarza i strażnikiem pamięci o pomordowanych przez całe swoje życie był Antoni Rydzewski z Jeziorka. Porządkował to miejsce, gromadził dokumentację, a w kolejne rocznice lipcowej zbrodni organizował tu patriotyczno – religijne uroczystości. Niestety, wraz z jego śmiercią, od kilku lat zaprzestano tej formy czczenia pamięci ofiar.

Inicjatorką powrotu do szczególnej w wymowie tradycji stała się Maria Szymańska, nauczycielka historii w jeziorkowskiej podstawówce, radna gminy Piątnica.

– Uważałam to za nasz moralny obowiązek wobec ofiar i wyraz szacunku dla pana Antoniego Rydzewskiego – mówi. – Nie wolno zapominać o tych, których nie ma, byśmy nie zapomnieli o sobie samych. W dążeniu do Europy musimy szczególnie pielęgnować historię i tradycję małej Ojczyzny, a tym samym Polski. Cieszę się, że ta uroczystość zgromadziła wiele osób. Na pewno nie odbyłaby się, gdybym nie spotkała się z życzliwością innych. Wszystkim za to dziękuję, a szczególnie Jerzemu Wityńskiemu z Łomży, który odnowił tablice i ogrodzenie na mogiłach.

O ukryty w lesie cmentarz od lat dbają nauczyciele i uczniowie jeziorkowskiej szkoły. Kolejne pokolenia dzieci i młodzieży zapoznają się z tą tragedią podczas specjalnych lekcji w klasie i na miejscu. Tylko w ten sposób można stać się strażnikiem pamięci. (gab) „Kontakty” nr 29 (1976)

\* \* \*

60 rocznica dwóch okupacji

## ZŁĄCZENI MYŚLĄ SERDECZNĄ

„Stając do wojny obronnej w 1939 roku, naród polski bronił najwyższych wartości” – powiedział biskup Tadeusz Zawistowski podczas uroczystej Mszy świętej w Katedrze, 1 września b.r. W nabożeństwie uczestniczyła kompania honorowa Wojska Polskiego, poczty sztandarowe, przedstawiciele władz a także licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta.

Następnie, w strugach lejącego deszczu, uczestnicy uroczystości przeszli na plac Papieża Jana Pawła II, gdzie u stóp pomnika żołnierzy 33 Pułku Piechoty odbył się Apel Poległych, przygotowany przez Kompanię Reprezentacyjną Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA:

„W 60 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, stając dziś w miejscu, które jest symbolem najwyższej ofiary złożonej dla ocalenia Ojczyzny, przywołuję wszystkich tych, którzy z głęboką wiarą w zwycięstwo, w imię najśluszniejszych ideałów ofiarą swego życia poświadczali, że jeszcze Polska nie zginęła.



Złączeni myślą serdeczną o wszystkich znanych i nieznanach żołnierzach, obrońcach Ojczyzny naszej, którzy na ołtarzu Polski złożyli ofiarę najcenniejszą, wołamy – STANCIE DO APELU!

– POLEGLI NA POLU CHWAŁY!



Was wzywam synowie i córki narodu polskiego, którzyście w ten czas okrutnej próby dawali światu krwią i życiem Waszym pisane dowody, że Polski jesteście warci, jak stawaliście murem przeciw hitlerowskiej nawale – STAŃCIE DO APELU!

– POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Stańcie do Apelu bohaterscy obrońcy Westerplatte, waleczni i dumni z Poczty Gdańskiej, Warszawy, Helu, Krakowa, znad Bugu, Wisły i Niemna, wszyscy którzy jako pierwsi chwytając za broń – trwając, cierpiąc i ginąc z imieniem Polski na ustach, stanowili o tym co dla Polaka rzeczą najgłówniejszą: o naszej tożsamości, o naszym niezbywalnym prawie do suwerennego, niepodległego bytu – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Wołam na Apel bojowników spod tomży, Wizny, Nowogrodu, Zambrowa, Łętownicy i Andrzejewa, którzy padliście w boju, by dom rodzinny ostionić przed zniewoleniem – STANCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Stańcie do Apelu, utrudzeni frontowym znojem, żołnierze 18 Dywizji Piechoty i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „NAREW”.

Putkowniku Stefanie Kossecki – dowódco porywający do walki swoich podkomendnych,  
Putkowniku Hertel,  
Majorze Sikora,  
Kapitanie Kordiaczyński,  
Poruczniku Jarzyna,  
Podporuczniku Karszniewicz,  
którzy własnym przykładem, na pozycjach obronnych pod Łętownicą, Szablakiem, Srebrnym Borkiem, Śledziami, Osowcem, Andrzejewem, Wizną i Nowogrodem dawaliście heroiczny dowód wierności przysiędze żołnierskiej – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Was wzywam: obrońcy samotnej reduty pod Wizną: Kapitanie Raginis,  
Poruczniku Brykalski,  
którzy wiemi swęj żołnierskiej przysiędze walczyliście do ostatniego naboju, by nie dopuścić wroga i woleliście zginąć w obronie kraju i honoru narodu, niż oddać się w ręce zdradzieckiego najeźdźcy.

Wasza i Waszej załogi ofiara trwa w naszej pamięci – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Przybądźcie na Apel żołnierze Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii, walczący na Prusach Wschodnich, Wy spod Jakaci, Nadbór, Wiśniewa i Choroman, podejmujący beznadziejny bój, walczący i ginący po to, by naszej ojczyście, polskiej ziemi nie deptała stopa faszystowskiego żołdaka – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Przybądźcie na Apel żołnierze sławetnego 33 Pułku Piechoty, obrońcy Ziemi tomżyńskiej – najbliższego nam skrawka ojczyściej ziemi, którzy polegaliście na wojennych frontach, w oddziałach partyzanckich, odeszliście w chwale na polu bitwy lub jako jeńcy obozów, ofla-

gów, łagrów, złożyliście daninę życia – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Was wołam generałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy których frontowe drogi wiodły z zachodu i ze wschodu, północy i południa, przez łądy i morza, piaski i stepy – do umiłowanej ojczyzny.

Was, waleczni ze wszystkich pól bitewnych II wojny światowej.

Wzywam Was, żołnierze-tułacze, walczący o wolną Polskę pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino i Lenino, uczestnicy walk na Morzu Śródziemnym i Atlantyku, bohaterowie bitwy o Anglię.

Was, bojownicy narodowej sprawy na wszystkich frontach świata – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Przybądźcie na Apel kobiety i mężczyźni, walczący i ginący jak żołnierze w walce o polskie wioski i miasta. Przybądźcie na Apel dzieci polskie – odchodzące w kwiecie wieku, bestialsko mordowane przez hitlerowskiego oprawcę. Was wzywam niemowlęta pozbawione świadomości istnienia, dzieci stawiające pierwsze kroki i sposobiące się do nauki. I Was – heroiczni sojusznicy dorosłych – dziewczęta i chłopcy zwarci w Szarych Szeregach, którzy chwytając za broń, zapisaliście najtragiczniejsze ale i najbardziej wzniosłe karty polskich dziejów wojennych – STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY!

Was wzywam bohaterowie Szlaku Chwały znaczonego tysiącami mogił aż do Berlina, do gniazda hitleryzmu, gdzie zatknięty biało-czerwony sztandar obwieścił upragnione zwycięstwo. Wasza ofiara nie poszła na marne.

CHWAŁA BOHATEROM!

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!”

Pamięć ofiar okupacji hitlerowskiej i stalinowskiej uczczono salwą honorową.

Głos zabrał prezydent tomży, Jan Turkowski. Powiedział m.in.:

„[...] Zniszczenie Polski jest na pierwszym planie. (...) Dam propagandzie jakiś powód dla uzasadnienia wybuchu wojny, mniejsza o to czy wiarygodny.

Nikt nie będzie pytał później zwycięzcy, czy mówić prawdę, czy nie.

Przy rozpoczęciu i prowadzeniu wojny chodzi nie o prawo, lecz o zwycięstwo.

Litość wykluczyć z serca. (...)

Prawo należy do silniejszego. (...)

Dlatego przygotowałem moje jednostki trupich czapek z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiego pochodzenia (...)

– tak brzmiały hitlerowskie rozkazy.

„(...) Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.”

– głosiła odezwa Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.



Drodzy Mieszkańcy tysiącletniej, niezniszczalnej Łomży,  
Szanowni Państwo,

Łomża w 1939 roku liczyła blisko 28.000 mieszkańców. Ostatnie dni sierpnia w naszym mieście – tak jak w całej Polsce – upływały pod znakiem zbliżającej się wojny. Istniała na ogół wiara w siłę własnej armii i państwa oraz w sojuszników. Powszechnie nie doceniano potęgi hitleryzmu i militarnej nierówności sił pomiędzy Polską, a Niemcami. Nie wierzono, aby Hitler odważył się na wojnę wobec wspólnych sił Polski, Anglii i Francji.

1 września 1939 roku, o świcie niemieckie siły zbrojne przekroczyły na całej niemal długości granice Polski. Pierwsze bomby spadły na Westerplatte i na Warszawę. Tego samego jeszcze dnia huk i rażącej ich siły doświadczyła także Łomża.

Jak wspomina pułkownik Lucjan Stanek – dowódca 33 pułku piechoty, który obsadzał stanowiska wzdłuż Narwi, Naczelny Wódz marszałek Edward Śmigły Rydz wydając rozkazy polecił, by:

„Łomży i Nowogrodu bez specjalnego rozkazu nie opuścić”.

Do czwartego września włącznie Łomża i okolice przeżywały narastające z dnia na dzień bombardowania. Najbardziej zacięte walki na Ziemi łomżyńskiej trwały od 7 do 10 września. 11 września Niemcy zajęli Łomżę, a już 29-tego, na mocy tajnego układu Ribbentrop – Mołotow, do miasta wkroczyły wojska sowieckie, zaś Łomża włączona została do Republiki Białoruskiej. Rozpoczęły się masowe deportacje ludności do ZSRR – sybirackich doświadczeń doznało wiele naszych rodzin.

Po ponownym wkroczeniu wojsk niemieckich, 22 czerwca 1941 roku nastąpiła eskalacja masowych represji i egzekucji. Zaświadczając o tych zbrodniach liczne zbiorowe mogiły, między innymi w Lesie Jeziorkow-

skim, Giełczyńskim, Pniewskim, a także na Łomżyńskim cmentarzu, gdzie w 1943 roku funkcjonariusze gestapo rozstrzelali grupę 50 osób.

Dzieło zniszczenia dopełniło się w trakcie trzydniowych zaciętych ataków wojsk 49 Armii II Frontu Białoruskiego, we wrześniu 1944 roku. Te trzy okupacje i fronty, jakie doświadczyły Łomżę i jej mieszkańców, okupione zostały śmiercią niemal 60% ludności. W gruzach legło bez mała 70 % zabudowań, głównie w śródmieściu i przy ulicach położonych najbliżej Narwi.

Spotykamy się dziś w sześćdziesiątą rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej, by oddać pokłon wiernym synom i córkom narodu polskiego, którzy w czasie najcięższej próby złożyli ofiarę krwi i życia dla ratowania ojczyznego domu.

Pochylmy dziś czoła w miejscach uświęconych krwią żołnierską ale i krwią niewinnej ludności różnych nacji i wyznań, przekonani i zapatrywani.

Długa – jakże długa – musiałaby być lista tych, którym pamięć jesteśmy winni.

Nikt nie zwróci im życia.

Nie zwróciłaby go także rozpamiętywana bez końca nienawiść, ani chęć zemsty.

Oddajemy im cześć, którą jak narodowy testament, winniśmy przekazywać z pokolenia na pokolenie.

Dziś ciężko musimy się uczyć korzystania z dobrodziejstwa pokoju tak ciężko okupionego.

Ich ofiara niech będzie przestrogą – wolności nikt nie otrzymał raz na zawsze!

Na zakończenie uroczystości, przedstawiciele władz, organizacji związkowych, parlamentarzysty, mieszkańcy Łomży złożyli przed obeliskiem wiązanki kwiatów.

Po południu, w Wiznie odbyły się uroczystości wojewódzkie. Uroczystej liturgii przewodniczył w miejscowym kościele ordynariusz diecezji, ks. bp Stanisław Stefanek. Hołd obrońcom wrześniowych redut oddali m.in.: wojewoda Krystyna Łukaszuk i marszałek sejmiku, Sławomir Zgrzywa.



## KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

■ CZTERDZIESTOLECIE święceń kapłańskich obchodził Jego Ekscelencja Ordynariusz Diecezji łomżyńskiej, ks. biskup dr Stanisław Stefanek. 26-lecie Sakry Biskupiej obchodził natomiast biskup pomocniczy, Tadeusz Zawistowski. Serdeczne gratulacje i życzenia Łask Bożych na kolejne lata owocnego trudu pasterskiego dla diecezji i Kościoła!

■ KILKADZIESIĄT osób z Niemiec, Anglii, Francji i Szwajcarii spędziło tegoroczne wakacje w gospodarstwach agroturystycznych nad Narwią i Biebrzą. Coraz liczniejsza grupa rolników jest zdania, że właśnie przyjmowanie turystów może

stać się głównym źródłem utrzymania ich gospodarstw.

■ W GRADACH WONIECKU koło Wizny otwarty został jeden z najnowocześniejszych w kraju zakładów karnych dla sprawców lżejszych przestępstw.

■ 1500 ZŁOTYCH przyniosła aukcja prac plastycznych, zorganizowana m. in. z udziałem znanego aktora Wojciecha Malajkata, na utrzymanie specjalnego przedszkola dla dzieci specjalnej troski w Łomży.

■ WYSYP GRZYBÓW w podłomżyńskich lasach. Firmy skupują około 3 ton kurek dziennie płacąc po 8 zł za kilogram oraz 12 złotych za kilogram borowików.

■ PONAD DOBĘ trwał strajk pracowników likwidowanych zakładów przemysłu bawełnianego „Narew”, domagających się wypłaty zaległych poborów.

■ SAMORZĄDOWCY powiatów łomżyńskiego i ostrołęckiego złożyli

Janusz Dziarski

## JESTEŚMY POTRZEBNI HARCERSTWU I SOBIE

To już 15 lat liczy sobie Drużyna Weteranów Harcerzy Ziemi łomżyńskiej, nosząca imię Leona Kaliwody, będąca obecnie Kręgiem Seniorów ZHP.

Mały czy duży jubileusz? 15 lat – mało to czy dużo? Dla nas, wykruszającego się grona weteranów, którzy swą harcerską karierę rozpoczynali w okresie międzywojennym, to na pewno dużo. Coraz mniej pozostaje nam czasu, staramy się go wykorzystać, coraz mniej mamy czasu do stracenia.

Do licznego grona druhen i druhow seniorów, harcerzy okresu powojennego, 15 lat to zapewne niewiele. Przed nimi przyszłość i szansa dalszego rozwoju oraz kultywowania pięknej tradycji Harcerstwa łomżyńskiego.

I weterani i seniorzy z zadowoleniem i dużą satysfakcją obserwują jak zastęp i cała Drużyna – Krąg rozwija się, z roku na rok powiększa swe szeregi. A przy tym widać coś cennego – zastępy nasze odmładzają się. Ponad połowa członków nie przekroczyła 70 roku życia. Mam niezłomną nadzieję, że proporcje te ulegną szybko zmianie i dość liczne grono seniorów, w większości instruktorów harcerstwa, mieszkających w Łomży i okolicach, zasili naszą działalność tworząc samodzielny zastęp. Mówiąc o wieku należy dodać, że weterani oscylują w granicach 80–90 lat, a pięciu z nich już tę granicę przekroczyło.

Mało czy dużo, w każdym razie jubileusz 15-lecia działalności w strukturach organizacyjnych ZHP. A jak się to zaczęło?

W 1982 roku, w warszawskim środowisku łomżyńskich, dość licznym środowisku skupionym w Oddziale TPZŁ, przedwojenni harcerze łomżyńscy, mimo okresowo zawieszonyj działalności harcerskiej, zaczęli wracać wspomnieniami do dawnych lat młodości, szkół, drużyn harcerskich, obozów, biwaków. Poczuli w sobie żylkę harcerską.

Na przełomie czerwca i lipca 1983 roku, 16 lat temu, spotkało się w Morgownikach, (właśnie tam przebywaliśmy na obozach przed wojną, nie tylko harcerskich ale i PW), 21 tęskniących za sobą dawnych harcerzy łomżyńskich. Wspomnieniom nie było końca. 13 druhen i 8 druhow, po trzydniowym pobycie, nie przespanych nocach przy ogniskach, postanowili spotkać się w roku następnym, przekazać tę tradycję łomżyńskom na terenie kraju, za pośrednictwem oddziałów TPZŁ.

W 1984 roku, już w liczniejszym gronie, zapadła decyzja zorganizowania się w Drużynę Hufca łomżyńskiego, a także organizowania kolejnych zlotów w ko-

lejnych latach. Wówczas to postanowiono, że patronem drużyny będzie Leona Kaliwoda, żołnierz POW, drużynowy I łomżyńskiej Drużyny Kościuszkowskiej.

W listopadzie 1984 roku, w rocznicę śmierci Leona Kaliwody, zwołano spotkanie chętnych wstąpienia do Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi łomżyńskiej im. Leona Kaliwody. Organizacyjnie udało się nam, wspólnie, tak dwa zloty czerwcowe jak i założycielskie spotkanie listopadowe. Ale tylko i wyłącznie przy ogromnej, nieocenionej pomocy i wsparciu ówczesnego komendanta Hufca łomżyńskiego, dh. hm. Józefa Babiela.

Nie wszyscy z owych lat doczekali dzisiejszego jubileuszu. Z grupy 21 pionierów, na wieczną harcerską wartę odeszło już jedenaście osób: cztery drużyny i siedmiu druhow.

Dzisiaj Drużyna Weteranów – Krąg Seniorów liczy 120 członków, zorganizowanych w sześciu zastępach na terenie kraju: w Białymstoku, Gdańsku, Koszalinie, Krakowie, Łomży i Warszawie. Komenda od początku

istnienia mieści się w Warszawie, co jest związane z miejscem zamieszkania komendanta. Miarą aktywności członków jest zdobywanie stopni harcerskich i instruktorских. Posiadamy 30 instruktorów ZHP, w tym sześciu harcmistrzów i 8 podharcmistrzów. 62 członków posiada stopień Harcerza Rzeczypospolitej, 11 – Harcerza Orlego lub Wędrowniczki, a pozostali mają stopień Ćwika lub Samarytanki. Mimo wieku działamy aktywnie. 15 członków zostało wyróżnionych Krzyżami Za Zasługi

dla ZHP, w większości są to krzyże z Rozetą – Mieczami, 13 – Lilijkami 80-lecia, wielu członków otrzymało odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”.

Mamy także swoje wewnętrzne formy honorowania aktywnych i zasłużonych członków. Sześciu osobom przyznano Patent Nestora Harcerstwa łomżyńskiego, a 35 – Zasłużonego Weterana Harcerstwa łomżyńskiego.

Radością i satysfakcją jest posiadanie własnego Sztandaru. Otrzymaliśmy go w 1995 roku z rąk Wojewody łomżyńskiego, który przypiął do płatu Sztandaru odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”. Tym większe znaczenie ma dla nas fakt, że jest to Sztandar historyczny, ufundowany w 1948 roku dla łomżyńskiego Hufca Harcerzy, nie wręczony jednak wówczas ze względów politycznych, przebywający w ukryciu przez 47 lat.

Weterani i Seniorzy, członkowie drużyny – kręgu działają w miarę możliwości i sił. Cieszymy się, że obok komendy hufca stanął pomnik – głaz, upamiętniający bohaterskich harcerzy łomżyńskich poległych na polu chwały, że jedna z ulic nosi imię Leona Kaliwody, że – mamy nadzieję – teren na którym znajduje się pomnik – głaz niedługo będzie się nazywał Skwerem Leona Kaliwody.



3/99

KOMUNIKAT

Zarząd  
Głównego  
Towarzystwa  
Przyjaciół  
Ziemi  
Łomżyńskiej

str. 6 ➔

Janusz Dziarski

## JESTEŚMY POTRZEBNI



Jesteśmy widoczni na zewnątrz. Nie tylko na złotych czerwcowych i listopadowych spotkaniach w łomży. Nasze chusty, z naszym znakiem rozpoznawczym, znane są nie tylko społeczeństwu łomży czy Nowogrodu. Widoczni byliśmy na światowym zlocie

w Zegrzu, oglądała nas przed kilku laty Polska na ekranach II programu telewizyj.

Czas nas nie oszczędza. Wiek, zdrowie, przeżycia – szczególnie wojenne – to wszystko załamuje nasze szeregi. W 15-leciu pożegnaliśmy 45 druhen i druhów. Odeszli na wieczną harcerską wartę. Staramy się nie zapominać o nich. Niektóre zastępy przyjmują imiona odeszłych weteranów.

Sens naszej działalności został zawarty w przesłaniu, jakie XV Złot w ubiegłym roku skierował do wszystkich pokoleń harcerek i harcerzy oraz władz harcerskich. Przypomnę pełny jego tekst: „Jesteśmy harcerzami, weteranami i seniorami Harcerstwa łomżyńskiego. Akcentujemy, że nasza wzajemna więź to najlepszy dowód trwałości ideałów harcerskich. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie mamy szans na pełną harcerską aktywność, nie dotrzymujemy kroku młodym. Stajemy jednak do dyspozycji młodych. Chcemy pomagać naszym doświadczeniem i praktyczną wiedzą życiową. Chcemy po-

magać w chronieniu przed zapomnieniem i ztraceniem tego, co jest już historią harcerstwa łomżyńskiego. Stając do dyspozycji chcemy uzmysłowić młodej generacji, że siły i zapał nie opuszczają nas, jeszcze działamy i mimo niejednokrotnie ograniczonych możliwości, chcemy działać nadal.

Baczymy przy tym, abyśmy młodym nie zawadzali i nie starali się niezdrowo imponować. Pragniemy jedynie aby nas akceptowali i z nami współpracowali. Chcemy czuć się i czujemy się pożytecznymi dla Ziemi łomżyńskiej. Świadczy o tym wiele uwieńczonych sukcesem inicjatyw oraz owocnie rozwijająca się współpraca z drużynami młodych harcerzy.

Jednym z podstawowych zadań jakie sobie stawiamy jest zbieranie i opracowywanie historii Harcerstwa łomżyńskiego. Można to zrobić jedynie wspólnym wysiłkiem wszystkich weteranów i seniorów”.

Jak ocenić minione 15-lecie? Sami sobie oceny nie wystawimy, nie stać nas na obiektywizm. Jednak śmiało, bez zbytniej skromności możemy sobie powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy tych lat, że mamy satysfakcję i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Słowem jesteśmy potrzebni harcerstwu i potrzebni sobie, a może i społeczeństwu. Sobie, żeby przeżywać „dawnych wspomnień czar”, żeby spotykać się w gronie starych przyjaciół, pomagając sobie wzajemnie.

### KOMENDANCI DRUŻYNY – KRĘGU

- + HR Lubomir Plebański XI 84 – I 88
- + HR Jerzy Remiszewski I 88 – XI 88
- HR Halina Miroszowa XI 88 – V 89
- + HR Jerzy Remiszewski V 89 – XII 93
- HR Stanisław Kalinowski XII 93 – XI 94
- hm. HR Janusz Dziarski XI 94 – nadal

## KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

w ministerstwie transportu protesty przeciwko zamiarom likwidacji kolejnych połączeń kolejowych.

■ 1923 ABSOLWENTÓW ukończyło szkoły ponadpodstawowe w powiecie łomżyńskim.

■ TRADYCYJNY zlot sekcji emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego odbył się w czerwcu w łomży.

■ 470 PRAC wpłynęło na konkurs plastyczny Miejskiego Domu Kultury zatytułowany „Najpiękniejsze zakątki mojego miasta”.

■ ANNA Cymek (SP 7 Łomża) i Marcin Krasowski (PDD Łomża) zostali laureatami konkursu plastyczne-

go, zorganizowanego w ramach kampanii antynarkotykowej.

■ KOGUCIK z czterema nóżkami przyszedł na świat w wylęgarni drobiu Tadeusza Marchewki w Marianowie pod łomżą.

■ PONAD 11 TYSIĘCY złotych uzbierali w tym roku podczas kwest na ulicach miasta pracownicy łomżyńskiego hospicjum na utrzymanie placówki.

■ MIECZYŚLAW WAŚKO z łomży został laureatem głównej nagrody w konkursie rzeźby ludowej, zorganizowanym przez „Cepelię”.

■ SETKI osób uczestniczyły w kolejnej edycji „Kurpiowskich rozmaitości”. Festyn folkloru zorganizowany przez Muzeum Północno-Mazowieckie był okazją do prezentacji sztuki ludowej oraz zespołów folklorystycznych a także skosztowania smakotyków kuchni regionalnej.

■ SĄD Gospodarczy ogłosił upadłość spółki „łomżyńska Bawełna Narew”.

■ WŁADZE woj. podlaskiego nie uwzględniły żadnego z budowanych w pow. łomżyńskim obiektów sportowych do pomocy finansowej udzielanej przez samorząd wojewódzki.

■ GRUPA Inicjatywna „Porozumienia Polskiego” powstała w łomży. Jest to partia organizowana m. in. przez Macieja Gertycha, Jana Łopuszańskiego i Zygmunta Wrzodaka.

■ ROZPOCZĘŁO kolejny sezon kąpielisko miejskie przy tzw. starym moście na Narwi. Finansowane jest przez urząd miasta, a prowadzi je WOPR.

■ NOWYM dyrektorem łomżyńskiego przedsiębiorstwa PKS został Jan Strzelczyk, były wicewojewoda łomżyński.

## KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

■ **SPECJALNY** zestaw udogodnień dla tych, którzy zechcą inwestować nad Narwią uchwaliła Rada Miejska w Łomży.

■ **OKOŁO** 4 tys. najmłodszych mieszkańców miasta wyjechało na zorganizowane formy wakacyjnego wypoczynku w różne regiony kraju. Niecodzienne zdarzenie przeżyli uczestnicy obozu Sportowego Klubu Tenisa Styłowego, wypoczywający w Białym Dunajcu. Podczas „zdobywania” Giewontu niespodziewanie zostali zaatakowani przez kamienną lawinę. Dwoje dzieci odniosło niegroźne obrażenia; wracały na dół śmigłowcem TOPR.

■ **MUZEUM** Przyrody w Drozdowie zorganizowało spotkanie poświęcone Ignacemu Paderewskiemu z okazji 80. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego.

■ **PODGÓRZE** zaopatruje Łomżę w wodę, której jakość jest porównywalna z kupowaną w sklepach wodą mineralną z najlepszych źródeł – dowiodły badania specjalistyczne Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska i laboratorium MPWiK.

■ **ŻÓŁTY** konwój „Lata z radiem” znowu zatrzymał się w Łomży. Około 10 tys. mieszkańców miasta bawiło się na koncertach znakomitych grup, wystąpili m. in. „Skaldowie”, „Czerwone gitary”, „Just 5” i inni.

■ **80 LECIE** obchodzi Zespół Szkół Drzewnych w Łomży.

■ **NARUSZENIE** ustawy o ochronie danych osobowych zarzuciła łomżyńska prokuratura komendantowi miejskiemu policji, Januszowi K.

■ **70 UCZESTNIKÓW** wzięło udział w VI Okręgowych Zawodach Wędkarskich o Puchar Tygodnika „Kontakt”. Najlepsi to: Katarzyna Sierżputowska, Marcin Skorupa i Adam Dybic.

■ **RENOWACJA** Kaplicy Matki Bożej łomżyńskiej wraz z obrazem Matki Pięknego Miłości oraz zabytkowych polichromii w kościele Najświęt-

szej Maryi Panny – to najważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie w tym roku w Łomży.

■ **CHICAGOWSKA** fundacja będzie finansować renowację i utrzymanie cmentarza żydowskiego w Łomży.

■ **POSTĘPOWANIA** prowadzone przez łomżyńską Prokuraturę Okręgową należą do najrzetelniej realizowanych w kraju – oceniła Danuta Dressler, rzecznik Prokuratora Generalnego.

■ **PRZEDSTAWICIELE** Unii Europejskiej, Komitetu Integracji Europejskiej, ministerstwa spraw wewnętrznych oraz urzędu marszałkowskiego odwiedzili Łomżę i powiat łomżyński interesując się możliwościami udzielenia pomocy m. in. na rozbudowę dróg.

■ **„MUZYCZNE Dni Drozdowo – Łomża”** już po raz szósty ściągnęły wielu artystów z Wybrzeża a także setki publiczności, która obserwowała popisy na wszystkich festiwalowych koncertach.

■ **STUDENCI**, doktoranci i pracownicy naukowcy m. in. z uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Łódzkiego, w Białymstoku, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Siedlcach, wspólnie z łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wągów uczestniczyli w pracach kolejnego obozu gwaroznawczego. Gwara mieszkańców Ziemi łomżyńskiej badana jest już od 20 lat.

■ **NADKOMISARZ** Mirosław Korsan został komendantem miejskim policji w Łomży. Wcześniej był zastępcą naczelnika wydziału ruchu drogowego w tej samej placówce.

■ **AGNIESZKA** tapińska – absolwentka I LO w Łomży im. Tadeusza Kościuszki zwyciężyła w III Maratonie Pływackim zorganizowanym na Narwi przez WOPR.

■ **KILKA** tysięcy mieszkańców Łomży bawiło się w muszli przy ul. Zjazd na wielkim festynie „Studio Lato” Radia Białystok.

■ **W OGRÓDKU** pana Witolda Smorczewskiego z Łomży pewnej wrześniowej soboty zakwitła grusza kłapsa.

■ **5 TYSIĘCY** złotych przekazał łomżyński oddział Powszechnego Banku Kredytowego Państwowej Straży Pożarnej na zakup echosondy, niezbędnej przy poszukiwaniu zatopionych w wodzie różnych przedmiotów i zwłok.

■ **UROCZYSTA** msza święta, odprawa pocztów sztandarowych na Placu Papieża Jana Pawła II, Apel Poległych i salwa kompanii honorowej – to najważniejsze elementy obchodów 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Łomży.

■ **DZIENNY** Ośrodek Stymulacji Rozwoju Dzieci Specjalnej Troski, jako jeden z pierwszych w woj. podlaskim. Powstał w Łomży z inicjatywy Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu.

■ **PONAD 500** osób zgromadziła sesja poświęcona 115. rocznicy urodzin i 30. rocznicy śmierci prof. Bohdana Winiarskiego w Łomży.

**SESJĄ** popularnonaukową uczczono 260. rocznicę urodzin patrona Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ks. Krzysztofa Kluka.

■ **HENRYK** Gała (patrz nr 5 „Komunikatu”) został redaktorem naczelnym tygodnika „Prosto”. Nowym wydawcą pisma jest Stowarzyszenie Wspierania Edukacji Ekonomicznej, Przedsiębiorczości i Rynku Pracy w Łomży.

■ **ŁOMŻYŃSKIE** Dni Literatury zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna, przy pomocy Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” i wsparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki.

■ **KRZYSZTOF** Jakubowski, uczeń II klasy Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki został szachowym wicemistrzem Europy, podczas zwołów rozegranych w greckim mieście Lithoro.

■ **4:0** – to wynik spotkania piłkarskiego radnych powiatu ziemskiego i grodzkiego z Łomży. Radni „nieziemscy” górowali nad swymi rywalami... dorodnymi brzuszkiem, wiekiem, ale także piłkarskimi umiejętnościami. Wygrali zasłużenie.

■ **KAMPANIĘ** ziemniaczaną rozpoczęła spółka PEPEES S.A. w Łomży.

## KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

Zamierza skupić i przerobić do grudnia ok. 160 tys. ton ziemniaków.

■ **ORDYNARIUSZ** diecezji, ks. bp Stanisław Stefanek przewodniczył uroczystościom diecezjalnego święta dziękczynienia za plony, które odbyły się w kościele p. w. Zbawiciela Świata w Ostrołęce.

■ **NOWĄ** nawierzchnię otrzymała Szosa Zambrowska w Łomży oraz fragment ul. Polowej – na odcinku od ul. 3 maja do Wojska Polskiego.

■ **OKOŁO** 20 tysięcy turystów odwiedziło już tego roku Twierdzę Osowiec.

■ **POSEŁ** Michał Kamiński (AWS) został w Warszawie obrzucony jajami przez swoich politycznych przeciwników.

■ **ŁOMŻYŃSKIE** Centrum Medyczne, utworzone przez grupę lekarzy i pielęgniarek w Łomży jest pierwszym w regionie niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej tego typu. Mieści się przy ul. Makowej 28.

■ **PRZED** Sądem Okręgowym w Łomży zakończył się proces 19-latką, który wiosną b.r., będąc w stanie nietrzeźwym przejechał samochodem zatrzymującego go do kontroli policjanta w Ciechanowcu. Policjant zmarł w szpitalu. Sprawca nie przyznał się do winy. Został skazany na 6 lat więzienia.

■ **I MIKROLOTOWE** Mistrzostwa Województwa Podlaskiego zorganizował tygodnik „Kontakty” na nadnarwiańskich łąkach pomiędzy nowym i starym mostem na Narwi.

■ **ZARZĄD** Łomży zdecydował się na zamknięcie oddanego zaledwie przed rokiem do użytku nowego mostu na Narwi, z powodu nadmiernego osiadania przedwojennych podpór konstrukcji. Na razie nie wiadomo jeszcze kto jest winien brakovóbstwa, wiadomo natomiast że jego usunięcie może kosztować nawet 400 mln złotych.

■ **HALINA** Stypułkowska została prezesem Zarządu Rejonowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży.

■ **ODDANE** zostało do użytku Centrum Sportu i Rekreacji w osiedlu SM „Perspektywa” w Łomży. Zamiast tradycyjnego przecinania wstęgi, biskup Stanisław Stefanek, prezydent Jan Turkowski i prezes Zarządu SM „Perspektywa”, przewodniczący RM, Zbigniew Lipski rzucali piłką do kosza. Każdy rzucił dwukrotnie. Rzucił...

■ **JUBILEUSZ** 50-lecia ślubów zakonnych obchodziła w Łomżyńskim Kościele Panien Benedyktynek Siostrzacja.

■ **NOWY** sezon artystyczny zainaugurowały Łomżyńskie instytucje kulturalne: Teatr Lalki i Aktora oraz Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Teatr przygotował na tę okoliczność jubileuszową, 30. już premierę – „Majowe łóżko” w reż. Jarosława Antoniuka, a orkiestra zaprosiła na dwa koncerty inauguracyjne znakomitego muzyka ukraińskiego Dimę Czabaka (fletnia Pana) oraz pianistę, Piotra Palecznego.

■ **„AMAZONKI”** z Łomży zdobyły III miejsce w ogólnopolskiej spartakiadzie „Dąż do sprawności”, rozegraną w Wągrowcu koło Poznania.

■ **25-LETNI** mieszkaniec Łomży został ranny w wyniku wybuchu nieustalonego ładunku. Z jego wyjaśnienia wynika, że ładunek został rzucony w jego kierunku przez nieznaną mu sprawców. Policja nie wyklucza też jednak faktu, że materiał był przenoszony przez ofiarę eksplozji.

■ **PODHARCMISTRZ** Dorota Górka – nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Sławcu została kolejnym komendantem hufca ZHP w Łomży.

■ **GAUDEAMUS** w Łomżyńskich uczelniach. Nowy rok kształcenia zainaugurowało ponad 3 tys. słuchaczy i studentów z Wyższej Szkoły Agrobiznesu, Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego oraz Wyższego Seminarium Duchownego.

■ **PIERWSZE** w Polsce Zaoczne Studium Farmaceutyczne utworzyło w Łomży Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”, a niebawem utworzy je również w Sandomierzu i Olsztynie.

■ **NOWYM** administratorem parafii katedralnej w Łomży został ks. Marian Mieczkowski z Ostrołęki. Ks. Jacek Schneider jest proboszczem w Łojach Awissa.

■ **DWA** wybuchy nieustalonego ładunku w ciągu zaledwie tygodnia zanotowała Łomżyńska policja. Pierwsza bomba wybuchła pod sklepem odzieżowym przy ul. Małachowskiego, druga – obok kiosku przy ul. Reymonta.

■ **ROZPOCZĄŁ** się remont mostu na rzece Łomżyczka. Zakres robót przewiduje m. in. jego poszerzenie.

■ **TRWA** szewska pasja zmiany organizacji ruchu na Łomżyńskich skrzyżowaniach. Skrzyżowania łączące ulice: Zawadzka i Piłsudskiego oraz Gen. Sikorskiego z Szosą Zambrowską zamienione zostały w ronda. Teraz pierwszeństwo mają tu kierowcy opuszczający rondo. Przy okazji udało się drogowcom skutecznie zdezorientować kierowców i ograniczyć przepustowość ruchu.

■ **SPOŁECZNE** Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży ogłosiło ogólnopolski konkurs na pamiętnik – zwierzenia pt. „Jak żyjesz, Polaku?”. Honorowy patronat objął nad nim prezydent Aleksander Kwaśniewski.

■ **NOWOCZESNY** oddział okulistyki otwarto uroczystie w Łomżyńskim szpitalu. Ma 28 łóżek i należy – pod względem wyposażenia – do najnowocześniejszych w kraju. Wykonano tu już ponad 300 operacji, w tym min. ponad sto wszczepień soczewki. Ordynatorem jest dr n. med. Jan Grochowski.

■ **UCZNIOWIE** klasy IV Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych z Łomży wyjechali na tygodniowy plener do Włoch. Wzięli już m. in. udział w audycji generalnej u Papieża Jana Pawła II.



# POWRÓT PROFESORA

– Jestem wdzięczny tomży za to, że zawsze pamiętała o profesorze Bohdanie Winiarskim, że już dawno wystawiła pomnik i tablicę ku jego czci. Poznań dopiero teraz nadał jego imię jednej z ulic. O trzydzieści lat za późno – mówił w czasie uroczystej sesji prof. Jan Sandorski, rektor Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

W uroczystościach poświęconych pamięci wielkiego tomżanina, prof. Bohdana Winiarskiego, prezesa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, uczestniczyli: córka Magdalena Gotowska, syn Maciej Winiarski, wnuki i prawnuki oraz ministrowie, naukowcy, prawnicy, przedstawiciele służb dyplomatycznych, władze wojewódzkie, powiatowe i miejskie, artyści.

– Gniazdo tomżyńskie, Poznań i Haga to trzy miejsca, w których profesor bywał i działał, które symbolizują to, co w jego działalności było najistotniejsze – mówił prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Kolejne wystąpienia uczestników seminarium prezentowały Bohdana Winiarskiego jako prawnika, polityka i naukowca. O poglądach profesora na sądownictwo międzynarodowe i jego doświadczeniach prawniczych mówił prof. Krzysztof Skubiszewski. Referat o działalności politycznej, przygotowany przez prof. Stefana Mellera, ambasadora RP we Francji (który w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd), wygłosił Iwo Byczewski, wnuk prof. B. Winiarskiego, były wiceminister spraw zagranicznych. tomżyńskie korzenie przybliżył prof. Adam Dobroński.

Seminarium towarzyszyła wystawa fotografii poświęcona profesorowi, promocja jego książki „Nad Pissą, Wissą i Narwią” oraz niezwykły koncert. Utwory w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej oraz solistów – Wioletty Narewskiej z Wilna i Andrzeja Szkurhana z Kijowa przeplatane były fragmentami tekstów

z książki profesora, czytany przez Annę Nehrebecką, aktorkę Teatru Polskiego (żonę Iwo Byczewskiego, wnuka Winiarskiego).

Uczestnicy seminarium, a przede wszystkim rodzina profesora, mieli okazję spacerować ścieżkami i uliczkami swego wielkiego przodka, zwiedzili tomżę, Drozdowo, Nowogród.

– Gdy umarł, poza rodzinnymi, nie ukazały się żadne oficjalne nekrologi – wspominał w tomży syn, Maciej Winiarski. W dniu pogrzebu mały nekrolog zamieścił wiceminister spraw zagranicznych, Winiewicz. Także Uniwersytet Poznański nie kwapił się do organizowania uroczystości pogrzebowych. W tej sytuacji, bardzo przykry dla rodziny, zupełnie niespodziewanie zjawiała się dziesięciosobowa delegacja z tomży z prof. Ciborowskim na czele, który wygłosił poruszające przemówienie na uniwersytecie i w kaplicy cmentarnej. Z delegacją przyjechał jedyny żyjący kolega gimnazjalny, z tej samej klasy co ojciec, pan Kłosewski z tomży. Na cmentarzu wygłosił kilka słów tak wzruszających, że rozplakałem się jak bóbr. Za tę postawę, za to wsparcie w smutnych chwilach jesteśmy tomżanom i tomży do zgonnie wdzięczni...

Jestem pewien, że żadne inne miasto w Polsce nie byłoby w stanie zorganizować takich uroczystości – dziękował Maciej Winiarski, syn profesora.

Uroczystości zakończyło nabożeństwo w Katedrze. Po Mszy świętej pieśni Moniuszki śpiewała Wioletta Narewska, a poezję recytowała Anna Nehrebecka.

Pamięć profesora w tak szczególny i uroczysty sposób uczcił tomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, kierowany od początku przez dr. Jana Stypułę. Przed Domem Polonii w tomży został ślad obchodów: „drzewo pamięci”, zasadzone przez rodzinę profesora, „drzewo mądrości” zasadzone przez prawników i „drzewo życia”, które posadzili harcerze.

Współorganizatorami obchodów byli: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej (wydało znaną książkę B. Winiarskiego), tomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, prezydent tomży i starosta tomżyński.

Maria Tocka, „Kontakty”

## Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

7 lipca prezydium Zarządu Głównego spotkało się z przewodniczącą Komisji Rewizyjnej ZG, Zofią Chętnik. Rozmowy dotyczyły m. in. bieżących spraw finansowych Towarzystwa. Kol. Zofia poinformowała, że całość dokumentacji księgowej ZG TPZł została dostosowana do obecnie obowiązujących wymogów prawnych. Za ogromny nakład pracy w to dzieło, prezes Zygmunt Zdanowicz wyraził Jej głębokie uznanie i szczerze podziękowania.

Na posiedzeniu 18 sierpnia b.r. prezydium ZG zajmowało się problematyką związaną z przygotowaniem do sesji popularno – naukowej, poświęconej prof. Bohdanowi Winiarskiemu, a także wznowieniem jego pracy zatytułowanej „Nad Pissą, Wissą i Narwią”. Ustalono jej cenę promocyjną na 12 złotych. Dyskutowano także o możliwościach zorganizowania na rok 2000 kolejnego zjazdu nauczycieli i wychowanków szkół tomżyńskich. Rozpoznanie szans jej powodzenia przeprowadzi Kol. Józef Babel. Dyskutowano także o przygotowaniach do wydania szóstego rocznika „Ziemia tomżyńska”. Sfinalizowanie przedsięwzięcia uzależnione jest od terminu zakończenia prac zwią-

zanych z przepisywaniem materiałów wstępnie zakwalifikowanych do druku. Główna Księgowa ZG, Danuta Biedrzycka poinformowała o stanie konta zarządu. Na lokacie terminowej, gdzie gromadzone są środki z kwoty na ratowanie zabytków cmentarnych znajduje się 16.530,29 zł. Środki te pozostają w dyspozycji konserwatora zabytków. Natomiast Towarzystwo ma do swojej dyspozycji w banku kwotę 14.142,36 zł, ale zwrócono też uwagę na szybko zmniejszający się stan konta, spowodowany koniecznością regulowania bieżących należności oraz brakiem znaczących wpływów.

\* \* \*

str. 10 ➔

3/99

KOMUNIKAT

Zarządu  
Głównego  
Towarzystwa  
Przyjaciół  
Ziemi  
tomżyńskiej

## PRZED WIELKIM JUBILEUSZEM

(Rozmowa z Edwardem Matejkowskim – zastępcą Prezydenta Miasta tomży, wiceprzewodniczącym Społecznego Komitetu Obchodów 200-lecia zespołu zabytkowych cmentarzy wyznaniowych w tomży)



– Do wielkiego jubileuszu 200-lecia tomżyńskiego cmentarza przy ul. Kopernika w tomży pozostaje coraz mniej czasu. Odbędzie się właśnie kolejne posiedzenie społecznego komitetu obchodów. Co udało się ustalić?

– Przyjęliśmy założenia związane z przygotowaniem do jubileuszu. Zależy nam przede wszystkim na tym, by ten cmentarz za dwa lata trochę inaczej wyglądał. Przede wszystkim zamierzamy poprawić stan jak największej ilości nagrobków, szczególnie tych najbardziej wartościowych historycznie a jednocześnie najbardziej zaniedbanych. Musimy wspólnie zaprowadzić tam

porządek. Ale zastanawiamy się także w jaki sposób doprowadzić do tego, by właśnie do roku 2001 jak największy krąg mieszkańców tomży zapoznał się z historią tej nekropolii. Wiemy już na pewno, że obchodom 200-lecia cmentarza towarzyszyć będzie sesja popularno-naukowa. Wydany zostanie album poświęcony przeszłości cmentarza. Zorganizowane zostaną konkursy plastyczne i fotograficzne a także inne przedsięwzięcia upowszechniające wiedzę o cmentarzu, zwłaszcza wśród młodzieży. Założenie jest takie: każdy kto zechce wziąć udział w konkursie, wcześniej będzie musiał poznać najważniejsze fakty z przeszłości nekropolii, nazwiska najważniejszych twórców, których dzieła się tu znajdują, najważniejsze obiekty, geografię oraz stan obecny.

– Słucham tego z przerażeniem, bo to wszystko wiąże się przecież z ogromnymi kosztami...

– Oczywiście. Pieniądze przy takich właśnie przedsięwzięciach są bardzo istotnym elementem, ponieważ wielu prac, szczególnie tych najbardziej specjalistycznych, nie da się wykonać sposobem gospodarczym. Dlatego w imieniu społecznego komitetu obchodów 200-lecia zwrócimy się do różnych instytucji, do samorządów ościennych – starostwa tomżyńskiego i gminy tomża. Także budżet miasta nie pozostanie tu z pewnością obok. Nie ukrywam, że liczymy na wsparcie tomżniaków rozsianych po całym kraju ale też tych mieszkających za granicą. Ratowanie zabytków cmentarza to bowiem wydarzenie rangi priorytetowej. Cmentarz tomżyński należy do najstarszych polskich nekropolii a przecież – jak pisał wieszcz „Ojczyzna to groby i ziemia”. U nas te groby są tym wartościowsze, że zdobi je wiele bezcennych wręcz pomników, o które warto dbać, warto je pokazywać i warto nimi chlubić się. Myślę, że dziś nikt w tomży nie powinien pozostać obojętny wobec tego wszystkiego co dzieje się z zabytkami na cmentarzu przy ul. Kopernika. Byłoby ogromnym sukcesem, gdyby do dzieła ich ratowania udało się włączyć wszystkich szefów firm z tomży i okolic, szkół, handlu i usług, ale także

## Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

21 września prezydium ZG dokonało oceny pracy Towarzystwa od początku bieżącej kadencji. Najpoważniejsze „minusy” to: brak uaktualnionych danych członków Towarzystwa, słaby kontakt ZG z oddziałami w Stawiskach, Zambrowie i Kolnie a także niedostateczny kontakt z parlamentaryzmem. Natomiast udało się sfinalizować prace związane z obchodami 40-lecia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej, rozwinięciem Sztandaru. Zakończono też prace nad statutem Towarzystwa, założono trzy młodzieżowe koła TPZŁ, nawiązano kontakty z tomżniakami przebywającymi za granicą. Byliśmy razem z tomżyńskim Towa-

rzystwem Naukowym im. Wagów w trakcie przygotowywania sesji poświęconej prof. Jerzemu Wiśniewskiemu, a wspólnie z oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” organizowaliśmy sesję poświęconą prof. Bohdanowi Winiarskiemu. Na podkreślenie zasługuje bogata oferta edytorska Towarzystwa, a także ścisłe kontakty ze środkami społecznego przekazu. Szczegółowy bilans pracy władz Towarzystwa zaprezentowany zostanie podczas plenarnego posiedzenia ZG, które postanowiono zwołać na 22 października (godz. 11) w sali konferencyjnej hotelu „Polonez”. Prezydium podziękowało kol. Danucie Biedrzyckiej za społeczne, lecz skrupulatne prowadzenie „kasy” Towarzystwa i postanowiło docenić to nagrodą finansową.

\* \* \*

8 października prezydium ZG spotkało się z marszałkiem Sejmiku Województwa Podlaskiego, Sławomirem

Zgrzywą. Główne tematy to: docelowe rozwiązanie siedziby dla Towarzystwa, zasady współpracy z urzędem marszałkowskim w zakresie wznowienia medalu im. Adama Chętnika oraz ustanowienia odznaki „Za zasługi dla Ziemi tomżyńskiej”, Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi tomżyńskiej, doroczna kwesta na ratowanie zabytków cmentarnych, przyszłość Muzeum Północno-Mazowieckiego w tomży, wraz ze Skansenem w Nowogrodzie. Marszałek bardzo przychylnie odniósł się do wszystkich inicjatyw Towarzystwa. Zapewnił o gotowości udziału finansowego i poparciu dla inicjatyw związanych z medalem i odznakami oraz zjazdem wychowanków. Poinformował, że problem siedziby dla Towarzystwa rozwiąże się najprawdopodobniej po przekazaniu przez wojewodę budynku starego szpitala w zarząd staroście lub prezydentowi. Jego zdaniem budynek obecnie administrowany przez PRI, które łupi także



wszystkich mieszkańców miasta Łomży i powiatu łomżyńskiego. To przecież nasze wspólne dobro, wielki pomnik naszego jestestwa, naszej tożsamości. Wielkie świadectwo dorobku i piękna naszej małej Ojczyzny. Każdy – bez wyjątku – może mieć udział w dziele jego ratowania. Jeżeli kogoś nie stać finansowo, to może pomóc własnymi rękami lub nawet swoją myślą.

– Zakres prac jest rzeczywiście bardzo rozległy – od uporządkowania alejek, poprzez uporządkowanie drzew i krzewów aż do ratowania zabytków. Nie trudno w tym wszystkim pogubić się...

– Najważniejsza jest renowacja zabytków. W tym roku wyremontowanych zostanie sześć zabytkowych pomników przy głównej alei. Przypomnę, że w ubiegłym roku odnowiona została brama główna, odrestaurowano bramę przy kaplicy Śmiarowskich, dzwonnica. Odnowiona została także (ze środków byłego wojewody łomżyńskiego) kaplica Śmiarowskich. Dzięki środkom pozyskiwanym z dorocznej kwesty, środkom z budżetu miasta, od marszałka sejmiku i konserwatora zabytków, mamy nadzieję kontynuować te prace nie tylko do 2001 roku, na jubileusz. Chcemy po prostu zrobić wszystko, by ci co przyjdą po nas nie zarzucili nam grzechu za-



niechania. Apelujemy też do szefów instytucji i organizacji, by wzięli na siebie ciężar restaurowania pomników na grobach swoich byłych pracowników: np. poczta niech zajmie się grobami urzędników pocztowych czy listonoszy, sąd – sędziów, wojsko – pomnikami żołnierzy, policja – pomnikami swoich byłych funkcjonariuszy. Będzie to ogromne wsparcie przedsięwzięć naszego społecznego komitetu. Trzeba pamiętać bowiem, że koszt wyremontowania jednego pomnika to wydatek rzędu 5 tys. złotych. My mamy natomiast bardzo ograniczone możliwości finansowe. Żal by było, gdyby jakiś pomnik zniknął bezpowrotnie tylko dlatego, że zabrakło pieniędzy na jego ratowanie.

– Odwiecznym problemem cmentarza przy ul. Kopernika są śmieci...

– To rzeczywiście duży problem. Łomża jest jednym z nielicznych miast, gdzie na cmentarzu, pomiędzy grobami ulokowane są tzw. boksy na śmieci. Naszym marzeniem byłoby doprowadzenie do sytuacji, gdzie każdy kto przychodzi na grób swoich bliskich, wychodząc z cmentarza zabierze „swoje” śmieci ze sobą. To przecież takie proste i chciałoby się powiedzieć naturalne: przynoszę np., znicze na grób, to zabieram do swojego śmietnika znicze już zużyte. Podobnie rzecz powinna się mieć z kwiatami, z różnymi opakowaniami. Mam nadzieję, że to tylko kwestia czasu, kiedy sytuacja taka, także w naszym mieście, stanie się normalnością.

– Niebawem – kolejna kwesta na ratowanie zabytków łomżyńskiego cmentarza. Stanie pan z puszką?

– Oczywiście. To już zaczyna się tworzyć taka tradycja, że człowiek staje przed bramą i prosi o ten grosik na wspólny, bardzo szlachetny cel. Jakby nagle w Święto Zmarłych nie było kwesty, to byłoby chyba jakoś dziwnie. A więc będę także w tym roku, tym bardziej że kwesta odbywać się będzie wyjątkowo w ciągu dwóch dni: 31 października i 1 listopada. Zachęcam wszystkich do otwarcia serc i... portfeli.

finansową skórę z naszego Towarzystwa, powinien stać się siedzibą Muzeum Północno-Mazowieckiego. Marszałek poinformował też o przekazaniu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska kwoty 10 tys. zł na uporządkowanie zieleni na starym cmentarzu przy ul. Mikołaja Kopernika. Zaprosił Towarzystwo do udziału w pracach w ramach programu Euroregion Niemen, w którym działa obecnie cała woj. podlaskie, ale bez terenów byłego woj. łomżyńskiego. Zaproponował także współpracę przy wydaniu 9 tomowej historii Armii Krajowej w woj. podlaskim, a także ufundowanie przez Towarzystwo tablicy pamiątkowej poświęconej Romanowi Dmowskiemu w Drozdowie. Z poparciem wszystkich uczestników spotkania spotkała się propozycja kol. Józefa Babiela dotycząca ustanowienia w Łomży, lub np. na Górze Królowej Bony „trwałego znaku na przełom wieków”.

\* \* \*

19 października prezydium ZG omówiło wstępnie koncepcję Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół łomżyńskich. Miałby on się odbyć w dniach 22–25 czerwca 2000 roku w Łomży, ale swój stosunek co do jego organizacji powinni wyrazić prezesi oddziałów i dyrekcje poszczególnych szkół. Koszty ponosiliby uczestnicy, według faktycznie zamówionych świadczeń. Program zjazdu zostanie opracowany na podstawie propozycji zgłoszonych przez oddziały, po uwzględnieniu propozycji ZG: udział w procesjach Bożego Ciała i wycieczkach po Ziemi łomżyńskiej, uroczysty dzwonek w Liceum Ogólnokształcącym i spotkania w macierzystych szkołach, Noc Świętojańska nad Narwią, symboliczne zaznaczenie przełomu dziejów. Chodzi o stworzenie symbolu, podobnego tradycji góralskiej, kiedy to właśnie Górale na przełomie 19 i 20 wieku wnieśli na szczyte Giewontu 15-metrowy Krzyż. W naszych warun-

kach może to być np. kapliczka na Wzgórzu Św. Wawrzyńca, zegar słoneczny na Starym Rynku lub zupełnie inny trwały znak pozostawiony przez pokolenia końca XX wieku.

Podczas spotkania omówiono również zagadnienia związane z łomżyńskim uczczeniem Jubileuszu 60-lecia pracy artystycznej Hanki Bielickiej. Gościć ona będzie w swoim mieście 20 i 21 listopada b.r. W pierwszym dniu pobytu wystąpi podczas koncertu, którego gospodarzem ma być Prezydent Łomży, zaś nazajutrz Hanka Bielicka weźmie udział w spotkaniu zatytułowanym „Podwieczorek Hanki Bielickiej w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej”.

Prezydium zapoznano się ze stanem przygotowań do plenarnego zebrania ZG TPZŁ, kwesty na ratowanie cmentarnych zabytków i obchodów 200-lecia cmentarza.





Międzynarodowy Rok Seniorów

## WIELKIE ŚWIADECTWO PRZEMIJANIA

Sobota, 16 października w tomży poświęcona była ludziom starszym. Z inicjatywy Komisji ds. Rodziny Rady Miejskiej, obchodzono w naszym mieście Międzynarodowy Rok Seniorów. Uroczystości rozpoczęły się w południe w Katedrze tomżyńskiej, gdzie siedmiu księży – seniorów celebrowało uroczyste nabożeństwo w intencji wszystkich ludzi w podeszłym wieku. W tej niezwykłej atmosferze jakże niepowtarzalny wymiar miała homilia głoszona przez młodego kapłana, ks. Mirosława Orłowskiego. Wielokrotnie odwoływał się on do słów papieża Jana Pawła II, adresowanych do ludzi starszych. Powiedział m.in.:

– Chcemy dziękować przez naszą wspólną modlitwę wszystkim osobom starszym za to co nam, młodym ludziom przekazują. Chcemy podjąć też te wszystkie piękne i bogate myśli Ojca Świętego, który prowadzi nas do tej refleksji o tym wielkim Świadectwie Przemijania. Wiemy, że życie człowieka cechuje długie dzieciństwo i długa starość. Ale to właśnie dzięki temu zawsze w historii ludzkości ludzie starsi, seniorzy – mogli wychowywać młodsze pokolenia

i przekazywać im swoje wartości. I ta funkcja osób starszych była gwarancją przetrwania i rozwoju gatunku ludzkiego. Obecność Was, ludzi starszych, seniorów w domu rodzinnym, wspólnocie sąsiedzkiej i wszelkich innych formach życia społecznego nadal daje nam to niezastąpione Świadectwo Przemijania (...)



Międzynarodowy Rok Seniorów

1999

Następnie w auli przy ul. Nowej 2 odbył się uroczysty koncert tomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Tadeusza Chachaję, dedykowany seniorom. Otwierając drugą część święta, przewodniczący Rady Miejskiej, Zbigniew Lipski powiedział m.in.:

– Wiek dojrzały to doświadczenie, wiedza, spokój, opanowanie, umiejętność rozumienia różnych sytuacji życiowych oraz łagodzenia konfliktów i napięć. Człowiek starszy zawsze był ceniony za doświadczenie i życiową mądrość, za przekazywanie tradycji, za dawanie świadectwa historii. Za to też cieszyć się winien uznaniem i szacunkiem otoczenia. (...) Coraz większa część seniorów mieszka w miastach. Blisko 7 tysięcy mieszkańców tomży ukończyło 65 rok życia. Jest wśród nas 14 osób, które urodziły się ponad wiek temu. Do Was, Szanowni Państwo, zwracam się – także w imieniu Prezydenta naszego miasta, Pana Jana Turkowskiego – ze słowami najgłębszej czci i szacunku. Dziękujemy za każdy Wasz ślad pozostawiony w naszym mieście i w świadomości pokoleń tomzyskich. Ciągłe liczymy na Wasze doświadczenie i życiową mądrość, której w porywach emocji tak często brakuje. Nade wszystko życzymy Wam zdrowia, ciepła nie tylko od najbliższych i pomyślności na długie jeszcze lata życia, ale również radości z tego że człowiek jest potrzebny drugiemu człowiekowi, środowisku, miastu (...)

Koncert tomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, z udziałem solistów, wypełniły najpiękniejsze utwory kompozytorów polskich i zagranicznych.

## ZAPROSILI NAS

- Tygodnik Regionalny „Kontakty” na I Mikrolotowe Miastostwa Województwa Podlaskiego
- Teatr Lalki i Aktora w tomży na premierę sztuki „Mądre łóżko” w reż. Jarosława Antoniuka
- Miejski Dom Kultury - Dom Środowisk Twórczych na warsztaty sztuki multimedialnej, oraz wystawę malarstwa Mikołaja Maleszy
- Tygodnik „Prosto” i „Polmozbyt” w tomży na Rajd DaeWoo, oraz spotkanie z redakcją nowego tygodnika
- Stowarzyszenie „Stopka” na inaugurację roku nauki w swoich szkołach policealnych
- Rektor i Senat Wyższej Szkoły Agrobiznesu na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego oraz autor, Przemysław Karwowski na otwarcie wystawy „Gotyki Ziemi tomżyńskiej”
- Przewodniczący Rady Miejskiej i Prezydent tomży na uroczyste obchody Międzynarodowego Roku Seniorów

- Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu oraz Katedra Maszyn Rolniczych SGGW w Warszawie na otwarcie wystawy „Początki Mechanizacji Rolnictwa w Północno -Wschodniej Polsce”
- Prezydent Miasta tomży i Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” na otwarcie kompleksu sportowo rekreacyjnego
- Tomzyskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku na konferencję naukową „Region tomżyński w latach II wojny światowej”

## WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

To się w głowie nie wieści:  
nie było żadnych wieści.

Teresa Adamowska

## ZAMIAST ŻYCIORYSU

Ten zapach zupy jarzynowej  
wskrzesił niechcący jasne dni,  
obraz wyostrzył się na nowo,  
ulica moja, przelot pszczoły,  
owocujące czarne bzy,  
południe, spokój pełen czarów,  
mały mój cień na ciepłym bruku,  
żyją wciąż ludzie i zegary,  
te same rymy w podków stuku.

Na wiśni granatowe kruki  
tłuką dziobami krwisty miąższ,  
a koron drzew łagodnie łuki  
splatają się w tajemny gąszcz,

Słyszę owadów brzęk chóralny,  
drezyna wąskim torem mknie,  
mojego psa bieg powitalny,  
a Anioł Pański wstrzymał dech,  
bo oto spokój burząc zmysłom  
idzie wyniośle Bóg wie gdzie,  
kamień kalecząc ostrą szpilką  
bujnie dojrzała panna eL

Czemu zdradziłam cię ulico,  
w jesienny ranek poszłam w świat,  
poniosłam twoje tajemnice  
w bulwary dużo większych miast.



TERESA ADAMOWSKA – art. plastyk, urodzona w tomży i tu realizująca swoje artystyczne pasje. W Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w tomży czynna jest do końca października kolejna wystawa jej niezwykle urodziwego, ciepłego i baśniowego malarstwa. A wiersz, który prezentujemy obok pochodzi z katalogu tej właśnie wystawy.

Zapraszamy do Galerii, tym bardziej że swoje tkaniny wystawia tam także koleżanka Teresy Adamowskiej – Ivayla Świtajewska, pochodząca z Bułgarii. Jest na co popatrzeć.



Fot.  
B. Deptuła

## ZAPROSZENIE DO RECYTOWANIA

Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej organizują 15. łomżyński Konkurs Recytatorski Polskiej Poezji Współczesnej. W tym roku – jako obowiązkowy repertuar – włączono poezję Tadeusza Mocarckiego. Koncert laureatów zaplanowano na 4 grudnia w Klubie Garnizonowym w tomży.

Warto zauważyć, że wiele firm i instytucji zyczliwie włącza się do organizacji tej dziecięcej imprezy o ogólnopolskim zasięgu. Dzięki ich finansowemu najczęściej wsparciu konkurs istnieje i może popularyzować piękno ojczystej poezji wśród młodzieży. Organizatorzy liczą na to, że do grona współorganizatorów w tym roku dołączą nowi sponsorzy.

Środki można przekazywać na konto Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w PBK Oddział tomża nr 11101343-58984-2700-1-45. Już teraz w imieniu recytatorów i organizatorów dziękujemy za każdą pomoc.

3/99

KOMUNIKAT

Zarządu  
Głównego  
Towarzystwa  
Przyjaciół  
Ziemi  
Łomżyńskiej

## O ŁOMŻYŃSKIM CMENTARZU POWIEDZIELI:



■ premier RP,  
Jerzy Buzek:

– Jestem przekonany, że kwesta to jest najlepszy sposób, żeby zdecydować o ratowaniu tego rodzaju wspaniałych miejsc – miejsc zabytkowych, miejsc pamięci narodowej, miejsc kultu narodowego cmentarz łomżyński. Ja uważam, że to jest bardzo dobra ini-

cyjatywa. Jestem przekonany, że ta kwesta posłuży uratowaniu tego wspaniałego miejsca.

■ prof. Jerzy Waldorff:

– Drodzy przyjaciele z tomży, jestem szczęśliwy do-wiedziawszy się, że dbacie i to tak pięknie dbacie, o nasz cmentarz – jeden z najstarszych w Polsce. Groby polskie to są kotwice Narodu, utwierdzają nas w przekonaniu, że mamy prawo do niepodległości, mamy prawo być jednym z pierwszych Narodów Europy. Wy macie bardzo cenne nagrobki i wiem, że zaczynacie już je odnawiać. Dziękuję Wam za to z całego serca.

■ Ks. biskup Stanisław Stefanek:

– Bywam na terenie naszego cmentarza spacerowo, z różańcem w ręku. Jest to jeden z terenów naszego miasta, do którego to terenu trzeba by zaglądać częściej. A to dlatego, że cmentarz wydłuża perspektywę naszego życia. Wydaje się, iż jest to brama kończąca, a właśnie – nie! Nie tylko trwałość napisów na cmentarnych nagrobkach ale świadomość tej rzeczywistości, którą nazywamy „życie wieczne” daje nam właściwy stosunek do teraźniejszości. W okresie tych dni idąc na cmentarz, zawsze w kieszeni noszę pieniądze.

\* \* \*

## Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

BOHDAN WINIARSKI  
**NAD PISSĄ  
WISSĄ  
I NARWIĄ**



O kolejne dwie pozycje wydawnicze wzbogaciło się Towarzystwo w ostatnim czasie. Pierwsza to wznawiona po 34 latach praca prof. Bohdana Winiarskiego „Nad Pissą, Wisłą i Narwią”. „Obecne wydanie książki poszerzyliśmy o refleksje, napisane przez przedstawicieli najbliższej rodziny Profesora, a także fotografie obrazujące Jego życie i pracę – napisał prezes ZG TPZł, Zygmunt Zda-

nowicz we wstępie do książki. – Że tomża pamięta o jednym z najwybitniejszych swoich synów świadczy m.in. tablica poświęcona Jego pamięci w Katedrze, popiersie Profesora przed siedzibą oddziału Narodowego Banku Polskiego przy ul. Dwornej a także ulica nosząca Jego imię.

Prezes Zdanowicz podziękował we wstępie do drugiego wydania tej bardzo ważnej publikacji „wszystkim, którzy mają w nim swój udział”.

\* \* \*

Drugą pozycją, która ukazała się ostatnio nakładem TPZł są wspomnienia Sybiraczki, Stefanii Sokółowskiej – Satanowskiej p.t. „Mroźny smak głodu”.

– „To niezwykle wartościowy dokument, chłodno i bez emocji, a co najważniejsze – bez jakichkolwiek uprzedzeń, obrazujący gehennę całego narodu polskiego, w tym także mieszkańców Ziemi łomżyńskiej, na obszarach nazwanych słusznie po latach „nie-

ludzką ziemią” – napisał prof. Andrzej Muszyński.

Stefania Sokółowska urodziła się w podłomżyńskim Podgórzu skąd – wraz z mamą i rodzeństwem – została zesłana w 1941 roku w głąb Rosji. Po powrocie pracowała m.in. jako pielęgniarka i instrumentariuszka w łomżyńskich szpitalach i do dziś – mimo, że od wielu lat przebywa z rodziną w Australii – ma w tomży wielu znajomych.

Obie książki można kupić w siedzibie ZG TPZł w tomży, przy ul. Polowej 22, także za pośrednictwem poczty. Można je znaleźć także w niektórych księgarniach. Na prawdę warto poszukać!



Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej,  
18-400 tomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33  
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Zdjęcia: Józef Babel  
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babel  
Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, Al. Legionów 114 B